

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

## MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzędka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 107.

Bochum, czwartek, 8 września 1898.

Rok 8.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zalemczyć się pozwoli!**

## Polacy na obczyźnie.

**Hofstede-Riemke.** W niedzielę dnia 28 sierpnia obchodziło tutejsze Towarzystwo św. Franciszka 8 rocznicę swego istnienia. Nasamprzód udano się do kościoła w towarzystwie kilku sąsiednich towarzystw, które przybyły ze swymi pięknymi chorągiewkami. Po powrocie na salę był tamże koncert, różne przemówienia i deklamacje. W zabawie naszej brał też udział ks. kapelan Rosenfeld i zarządca drukarni „Wiarusa Polskiego“ p. J. Bieliński z Bochum. O godz. 8 został odegrany teatr pod tytułem „Lekko nabyte, lekko pozbyte“, który się rodakom bardzo podobał. Ze smutkiem jednak wspomnieć muszę, iż mamy jeszcze takich rodaków, którzy w towarzystwie się ani nie pokażą, ale gdy towarzystwo zabawę urządza, to tylko mu nieprzyjemność robią.

Wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia naszej uroczystości, szczególnie zaś amatorom za poniesione trudy i wszystkim towarzystwom, które na uroczystość przybyły składam serdeczne Bóg zapłać.

W imieniu Towarzystwa

Jan Korpus, przewodniczący.

## Praca i oszczędność

są podstawą dobrobytu narodów. Choćbyś sobie ręce upracował a wydasz cały zarobek, do śmierci pozostaniesz biedakiem i na starość staniesz się ludziami ciężarem. Z drugiej strony oszczędność na nic się nie zdała, gdy człowiek nie pracuje wytrwale i umiejętnie, gdy drogi czas trwoni niepotrzebnie.

Polak zwykle pracować umie, ale utrzymać zapracowany grosz nie zawsze potrafi. Dla tego podajemy tu kilka uwag o oszczędności.

Oszczędność wymaga pewnej szkoły życia i siły charakteru. Nie dość jest pomysłnie zarobkować, trzeba jeszcze trzymać na wodzy namietności i pokusy, aby owoce zarobkowania nie zostały w całości spożyciem wyczerpane, lecz by pozostała pewna nadwyżka na przyszłość. Taka nadwyżka pozwala pojedynczym osobom żyć z zaoszczędzonej pracy wtedy, gdy już zarabiać nie mogą i gdy inaczej stałyby się ciężarem społeczeństwa. Równocześnie zgromadzenie zaoszczędzonych groszy w bankach, całemu krajowi wielkie korzyści przynosi, bo powstałe takimi składkami kapitały wielkie popierają wielki przemysł krajowy i powiększają ogólny dobrobyt.

Francuzi, którzy z powodu swego żywego usposobienia i pozornie błyskotliwego życia wydają się narodem lekkomyślnym, pielęgnują cnotę oszczędności w tej mierze, że my powinniśmy ich pod tym przynajmniej względem naśladować. We Francji nie ma prawie człowieka, któryby nie dążył do tego, aby po 40 roku życia mógł się już stać kapitalistą, tj. aby mógł się utrzymać z poprzednio nagroma-

dzonych oszczędności. A bardzo wielu cel ten osiąga. Liczba t. zw. małych kapitalistów nigdzie nie jest większą, niż we Francji, czemu też Francja zawdzięcza swój wyjątkowy dobrobyt. W kasach oszczędności we Francji gromadzi się olbrzymia suma 2311 milionów franków (po 80 fen.)

Poziom oszczędności w Anglii, Belgii, w krajach skandynawskich, a nawet w niektórych prowincjach czysto niemieckich jest również wyższy od naszego. Wogóle na całym zachodzie zmysł oszczędności rośnie w miarę rozwijającego się dobrobytu.

U nas dzieje się inaczej. Zarobki są lepsze, za pracę drożej płać, ale cnota oszczędności mało się podnosi. Widzimy to corocznie, gdy nasze ludowe banki polskie wydają roczne swe zestawienia i ze smutkiem powiadają sobie, że szerokie koła ludu naszego nie nauczyły się jeszcze i nie umieją pielęgnować głównej cnoty ekonomicznej — cnoty oszczędności.

Wszyscy ludzie, mający skromne wprawdzie, lecz dostateczne utrzymanie mogą w pewnych granicach oszczędzać. Trzeba tylko uświadomić sobie, że odkładanie choćby małych zasobów na czarną godzinę, jest taką samą, jak inne potrzeba, którą koniecznie zaspokoić trzeba. Tej świadomości nie rozbudziliśmy jeszcze w sobie, trzymając się starej zasady: „Maciek zarobił, Maciek zjadł.“

To, co mówimy, dotyczy tych tylko, którzy mogliby oszczędzać, mogliby choć małe sumki zanosić do banków ludowych, a jednak nadwyżkę z ciężkiej pracy wolą przehulać, przepuścić, aniżeli zabezpieczyć sobie ostatnie dni żywota swego.

To też dla tych wielki czas, aby zaczęli kształcić w sobie zmysł oszczędności. Praca w tym kierunku należy do bardzo doniosłych zadań społecznych i dla tego obowiązkiem jest każdego światlejszego rolnika, robotnika, kupca lub przemysłowca, aby znajomych swoich dobrać radą i czynem zachęcał do oszczędzania. Ludzi, którzyby mogli oszczędzać, u nas chwala Bogu nie brak, należy im jedynie wskazać piękne owoce, jakie wydaje cnota oszczędności, należy nakłonić ich do pierwszej próby, a niewątpliwą jest rzeczą, że kto raz zdobył się na odwagę i umiał odmówić sobie kilku kubków piwa lub innej jakiej przyjemności, a zaoszczędzone pieniądze do banku oszczędności zaniósł, że ten na drugi raz już bez namowy z drobną sumką do banku znowu popieszy.

Kiedy będziemy zamożni i materialnie nie zależni, nie będziemy zmuszeni oglądać się na każdym kroku na hakatystów, lecz drwić będziemy mogli z ich bojkotu.

Dalej tedy, Rodacy, do pracy i oszczędności. Kto pracuje i uczciwie zarobiony grosz oszczędza, służy nietylko sobie i rodzinie własnej, lecz także całemu narodowi, bo przyczynia się do jego materialnej, ekonomicznej niezależności, która jest podstawą wpływu i znaczenia politycznego. (Gaz. Codz.)

## Ziemie polskie.

\* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Do Prabut, gdzie aż dotąd co druga niedziela jest polskie kazanie, po odejściu ks. Krixa, z biedy władającego językiem polskim, przysłano tam ks. Krausego, nie umiejącego

prawie nic po polsku. Ponieważ pochodził z Biskupca i brał udział w lekcjach polskich, więc go tam ks. Biskup posłał, chociaż mu ks. Krause wyraźnie powiedział, że czuje się na polską parafię za słabym. Więc pastora polska w Prabutach przedstawia się tak, że ks. Krause polskie kazania odczytuje, ale tak, że dla tej lichej wymowy nikt go zrozumieć nie może. Powiadają, że chce odtąd dopiero co trzecią niedzielę odczytywać kazanie.

I niech tu kto powie, że na Warmii nie germanizują.

**Lipusz.** W nocy z czwartku na piątek zakradli się złodzieje do naszego kościoła. Pod chórem wytłukli okno i weszli do wnętrza, a następnie rozbijwszy zamek wdarli się do zakrystyi. Było tam dosyć ornatów i bielizny kościelnej, ale to im do smaku nie przypadło, bo oni chcieli pieniędzy.

**Toruń.** Rodak nasz p. Modrzejewski z Czerniewic, odkrył na swym majątku źródło lecznicze. Jak profesor Liebreich z Berlina twierdzi, jest woda ta skuteczną przeciwko reumatyzmowi, skrfulom, podagrze, ranom i cierpieniom skórnym. Pan M. urządził chwilowo już 12 cel dla chorych i pewną ilość gościnnych pokoi.

**Komisya** kolonizacyjna, zasilona nowym funduszem stumilionowym, rozwija obecnie działalność na wielką skalę. Świeżo znowu nabyła komisyja dobra rycerskie Sumowo w powiecie brodnickim w Prusach Zachodnich, na szczęście z rąk niemieckich.

**W Kowalewie** (Schönsee) w Prusach Zachodnich uczcili radni w odpowiedni sposób pamięć Bismarcka. Wszyscy powstałi z miejsca z wyjątkiem — dwóch Polaków, co bardzo gniewa „Geselligera.“

**Rywałd** pod Starogardem. Uroczystość poświęcenia chorągwi tutejszego Towarzystwa Ludowego ograniczyć się musiała tylko na akcie poświęcenia kościelnego. W kościele po zwykłej ceremonii i przemówieniu ks. proboszcza odśpiewano pieśń „Gwiazdo morza“, wszelkie inne oznaki uroczystościowe po za kościołem, jak pochód z chorągwią, publiczne składanie życzeń przez sąsiednie towarzystwa, mowy, deklamacje, śpiewy itd. zostały dzień poprzednio policyjnie wzbronione. Gospodarzowi zaś udzielono pozwolenie do urządzenia koncertu w ogrodzie.

Zakaz ten bynajmniej nie ostudził naszych uczuć i myśli narodowych, lecz owszem przyczynił się do tem większego rozbudzenia i zainteresowania się naszymi towarzystwami.

Rywałd na uroczystość tę przybrał szaty godowe stawiając na przyjęcie gości cztery tryumfalne bramy z napisami polskimi. — Z zamiejscowych towarzystw przybyły Towarzystwo Ludowe ze Starogardu niemal w komplecie i Towarzystwo Ludowe z Pelplina przez delegację.

\* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Ujście.** Ks. proboszcz Renkawitz wytoczył proces pismu „National-Ztg.“, które nazwało go zdrajcą ojczyzny niemieckiej i wrogiem rządu. Prokurator nie chciał skargi przyjąć, zatem sprawa toczyć się będzie przed sądem dla spraw cywilnych.

**Kolonizacya.** Wieś rycerską Recz pod Janówcem nabyła komisya kolonizacyjna od właściciela bar. Seherr-Thoss'a.

**Mogilno** obchodziło w niedzielę uroczy-



ście 500 letni jubileusz swego istnienia jako miasto. Klasztor mogilnicki istnieje już od przeszło 800 lat, a założył go podobno Bolesław Śmiały. Osada, jaka z czasem powstała przy klasztorze, otrzymała w roku 1398 od bawiacego wówczas w Inowrocławiu króla Władysława Jagiełły prawa miejskie.

**Poznań.** Paraliżem rażony został w niedzielę 4 go b. m. tutejszy nauczyciel I szkoły miejskiej Bruno Priewer. Zmarły, liczący 52 lata, należał do tych nauczycieli, którzy będąc pochodzenia niemieckiego, uważają za konieczne przyswoić sobie język dzieci i ich rodziców. To też nieboszczyk władał językiem polskim tak dobrze, jak niemieckim. N. o. w p.

**Bydgoszcz.** Parafia tutejsza, licząca około 25,000 dusz, ma obecnie tylko dwa stósunkowo dosyć szczupłe kościoły. Oprócz tego jest tu jeszcze jeden kościół symultanny pobernardyński, garnizonowy, gdzie każdej niedzieli do godziny 9 ma się odprawiać nabożeństwo dla katolickich, następnie zaś dla ewangelickich żołnierzy. Ponieważ obecnie katolickiego proboszcza w Bydgoszczy nie ma, stąd tylko raz na miesiąc odprawiało się tu nabożeństwo przez proboszcza dywizyjnego z Torunia dla katolików. Ze względu na brak kościołów podjął się przeto jeden z miejscowych księży odprawianie bez wszelkiego wynagrodzenia w kościele garnizonowym nabożeństwa w niedziele, wolne dla katolików, na co odnośne władze się zgodziły. Jakoż w skutek tego odprawiało się co niedzielę o godzinie 8 w kościele garnizonowym już od przeszło kwartału dla katolików nabożeństwo. Widocznie jednakże nie musiało się to podobać niektórym sferom, ponieważ naraz władza cofnęła dane pozwolenie.

**Poznań.** Dyrekcyja kolei żelaznej pozabawiła miejsca niższego urzędnika jedynie dla tego, że zażądał, aby synek jego brał udział w polskiej nauce religii i nauce polskiego czytania i pisania.

„Germania“ robi w obec tego taką uwagę: „Przynależność do polskiej narodowości zatem oznacza administracyja kolejowa wprost jako przeszkodę nawet do piastowania całkiem podrzędnego urzędu w służbie kolejowej. Tak więc systematycznie pracuje się nad tem, aby powiększyć przepaść między niemieckim a polskim żywiołem, gdy przecież w interesie państwa leży, aby doprowadzić do pojednania.“

#### \* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Starawieś Gazety niemieckie donoszą,

## Madejowe Łoże.

Opowiadanie historyczne z XI. wieku.

(Ciąg dalszy.)

— Dobrześ zrobił Semku. Czy to już południe? — zapytał Masław.

— Tak, południe będzie zara. Słońce jest wysoko. Ale ten róg wojewodo... o! znowu go słysząc.

— Jeść mi się chce! — zawołał Masław, nie odpowiadając na uwagę Semka, czemu ten ogromnie się dziwił — żali tura już upieklili. — Już.

— Każżę mi pieczeni tu przynieść i miodu. Ludzie niech się mają do drogi, zaraz wyruszymy. Choć zapewne słońce pali, ale w cieniu nie dokuczy nam bardzo. Zaraz poczniesz las liściasty, dębina... Wyciągnął ręce i ziewał głośno.

— Cóż mam czynić wojewodo z tym rogiem? — spytał znowu Semko — ludzie zaniepokoił się nim mocno. Nuż to jaką napaść! Mnie się widzi, że to głos pruskiego rogu. Może puszczają przedarli się cichaczem aż tutaj.

— Bądź spokojny Semko, nie Prusacy to wcale. Jakżeby się mogli aż tutaj przedrzeć nie napotkawszy nikogo? Wiedzielibyśmy przecież o nich.

— To prawda wojewodo ale ten róg... ciągle go słysząc.

— To dobrze Semku, wiem ja co to róg. No! niechże mi tam pieczeni i miodu dadzą a żywo! spałem za długo i zaraz musimy ruszyć w drogę.

Jakoż zjadłszy przyniesiony mu zraz turej pieczeni, wypiwszy z srebrnego kubka miodu, wojewoda Masław wyszedł na polanę i rozkazywał donośnym głosem, by mu konia dawano.

że książę raciborski dał prezentę na probostwo starowiejskie księdzu Breslerowi z Markowic.

**Echa wyborcze.** Sąd ławników w Opolu rozpatrywał w ubiegłą sobotę cztery skargi o obrazę p. naszego p. majora Szmuli. Pierwszy oskarżony, urzędnik kolejowy Schifthan cofnął obraźliwe słowa i zobowiązał się przeprosić p. posła Szmulę w gazetach. Inne sprawy odroczone.

**Ruda.** Nieszczęście spotkało w kopalni Brandenburg górnika Morcinka. Krótko po umieszczeniu go w lazarecie oddał Bogu ducha.

**Opole.** Redaktor „Anzeigra“ nazwał swego czasu wydawcę „Gazety Opolskiej“ p. Koraszewskiego w sprawozdaniu sądowym „grosspolnischer Hetzer“ (wielkopolskim podszczuwaczem). Pan Koraszewski czuł się tym przydomkiem obrażonym i zaskarżył redaktora „Anzeigra“ o obrazę. Sąd ławniczy skazał też oskarżonego na 10 marek kary, izba karna jednak, do której się tenże odwołał, uwolniła go od winy a senat karny wrocławskiego sądu nadziemiańskiego wyrok ten potwierdził, nakładając równocześnie kosztu procesu na pana Koraszewskiego.

**Zabrze.** Na hucie Donnersmarcka rozżarzony popiół zasypał robotnika Szulę i tak ciężko go poparzył, że słaba tylko jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

**Biertułtowy.** Nieszczęście spotkało nadhajera Hellwiga w kopalni „Rieden“ przy Biertułtowach. Dostał się on między dwa wózki i został niebezpiecznie zgnieciony.

**Z Kriegerferajnow.** Jak „Bresl. Ztg.“ donosi, przyjdzie niebawem także kolej na wykluczanie wolnomyślnych z towarzystw wojskowych. W Górach (Guhren) na Śląsku przewodniczący towarzystwa wojskowego baron Wechmar zagroził wolnomyślnym członkom wykluczeniem z towarzystwa.

## Wiadomości ze świata.

**Berlin.** Cesarz niemiecki bawił w ostatnim czasie w Hanowerze i w Oeynhausien w Westfalii. W Hanowerze odbył przegląd 10 korpusu, poczem w niedzielę przed południem na placu Waterloo odbyło się nabożeństwo polne. Protestancy duchowni spełnili obrządk, poczem zabrał głos cesarz, aby zaznaczyć, że tu w obliczu pomnika bitwy pod Waterloo (w r. 1814, gdzie Anglicy pod wodzą Wellingtona a Prusacy pod wodzą Blüchera pobili Napoleona I) przypomina się historia, przypomina się przymierze i braterstwo broni Anglików i

W tejże chwili zbliżyła się stara mieszkanka chaty i swym skrzeczącym głosem spytała?

— A coś ty zrobił z moim synkiem?

Masław spojrział na nią i nie rozumiejąc o co idzie, spytał ostro:

— Z jakim synkiem?

— Z jakim! — pocznie baba skrzeczyć — żali nie wiesz, kto jest mym synkiem. Madej! Madej!

Właśnie przyprowadzono wojewodzie siwojabłkowego mierzyna. Gdy na niego siadał, rozległ się znowu wśród puszczy daleki przeciągły odgłos rogu.

— Styszysz stara — zawołał Masław — to Madej budzi wielką przyszłość mazurskiej ziemi.

V.

Królowa Ryksa.

W trzy tygodnie po wypadkach zaszłych w chacie Madeju na pysznym zamku poznańskim panował ruch nie mały. Wieczór właśnie zapadał i słońce kryło się na zachodzie za sine, dalekie lasy, ostatkiem swych promieni złocąc wyniosłą, murowaną z wielkich głazów polnych, basztę zamkową, na której szczycie wietrzyk całował ogromną czerwoną chorągiew, na niej wyszyty był srebrzystymi niemi herb królewski. Główna brama w baszcie była zamknięta i most zawieszony, a przez wązkie okienko na wieży wyglądał w żelaznym hełmie na głowie jakiś rycerz i bacznie się do koła rozpatrywał, jakby to była wojna i nieprzyjaciół tuż pod grodem.

W około jednak leżała niczem niezamąconą cisza. Za Wartą, w mieście, na ulicach, na pół nagie dzieci w piasku się bawiły, kobiety niosąc do domu wiadra z wodą stawały i rozmawiały ze sobą, a bydlęta pędzone z pola wesoło porykały. Skądś, z daleka wiatr przy-

Niemców Cesarz wznosił potem okrzyk na królową angielską.

**Lipsk.** Senat akademicki uniwersytetu w Lipsku uchwalił nie uznawać uniwersytetu fryburskiego w Szwajcaryi za wyższą szkołę, tj. studentom nie wliczać przebytych tam półroczy, oraz nie uznawać nabytych tam stopni uniwersyteckich. Powodem takiej uchwały jest odwet za to, że uniwersytet fryburski wcale się nie starał o zatrzymanie dziewięciu niemieckich profesorów, którzy wystąpili ze składu profesorów uniwersytetu fryburskiego. Uniwersytet we Fryburgu jest zupełnie katolicki. Profesorami jest wielu zakonników Dominikanów; są tam także polscy profesorowie. Jest to jedyny uniwersytet katolicki w północnej Europie. Dla tego też go protestancy profesorowie niemieccy nienawidzą.

**Statystyka wyborcza.** Biuro parlamentu niemieckiego wygotowało statystykę wyborów dokonanych w czerwcu rb. Dowiadujemy się z niej, że liczba uprawnionych do głosowania wyborców w ostatnich pięciu latach podniosła się z 10,628,293 na 11,440,353. Oddano 7,752,333 głosów wobec 7,673,972 w roku 1893. Nieważnych było 34,757 głosów. Z oddanych głosów otrzymali: konserwatyści 872,973 (przed pięciu laty 1,038,353), wolno-konserwatyści 331,538 (438,435), centrum 2,454,278 (1,469,501), **Polacy 243,846** (229,531), antysemita 242,046 (263,861), narodowolub. 975,543 (997,980), wolnomyślni kierunku Richtera 553,740 (666,439), kierunku Rickerta 194,945 (258,481), liberalni nieokreślonego kierunku 65,822, niemieckie stronnictwo ludowe 108,493 (166,757), socjalni demokraci 2,105,305 (1,786,738), „Bundowcy“ 121,374, bawarski związek chłopski 140,304, Alzatzycy 107,415 (114,702), Niemcy hanowerscy 105,161 (101,810), Duńczycy 15,339 (14,363), chrześcijańsko socjalni 23,185, wreszcie rozstrzelonych głosów było 42,221 (129,022).

Liczba głosów polskich wzrosła więc o przeszło 14,000.

**Duńczycy,** pozostający pod panowaniem pruskim, nie więcej szczęśliwi od Polaków. I oni znosić muszą różne upokorzenia, wywołane przez zakazy różnego rodzaju. Podobnie jak u nas, zakazano i Duńczykom śpiewania niektórych pieśni, uznanych za niebezpieczne dla państwa. W Toslund sądzono w sobotę 34 osoby, które rzekomo podburzające pieśni śpiewały wbrew zakazowi; 16 oskarżonych skazano na zapłacenie po 30 marek kary, pe-

nosił odgłos fujarki i kołysał kłosaми zboża na pół już dojrzałego. Mrok powoli zapadał i pył złocisty od zachodzącego słońca letniego unosił się w powietrzu i w całej naturze była senna cisza.

Ale jeżeli zewnątrz zamku, w mieście panował taki słodki spokój, to na dziedzińcu zamkowym wyłożonym jeszcze przez króla Bolesława Chrobrego wielkimi płytami kamienia, które aż z Ślązka i zeskich gór sprowadzał, stało kilka kutych żelazem wozów, zaprzężonych każdy w trzy dzielne konie. Koło tych wozów krąciło się mnóstwo ludzi. Jedni z wąskiej sieni zamkowej wynosili rozliczne skrzynie i paki, które inni odbierali, kładli na wozy, łykiem i konopnymi sznurami wiązali.

Z boku w pobliżu sieni zamkowej stał młody paź w modrej sukni i dzierzył za złocistą uzdę pięknego białego konia, pokrytego szkarłatnym kobiercem. Z głębi podwórza, inny paź wiódł drugiego mierzynka także w sutym rzedzie i ze wspaniałym siodłem nabijanym srebrem. Kilkudziesięciu rycerzy, zaku-tych prawie całkiem w zbroje czarno szmelcowane, w wielkich hełmach na głowach z przyłbicami podniesionymi, stało przy koniach i rozmawiało półszepem, lub przechadzało się po ciasnym dziedzińcu dzwoniąc wielkimi ostrogami i długimi mieczami niemieckimi. Na głowach rycerzy, na ich hełmach chwiały się ogromne pióra z różnokolorowych paciorków zrobione, na ramionach wisały im tarcze, każda ozdobiona wyobrażeniem różnych zwierząt lub żelazne maczugi. Wielu stało opartych o wysokie kopie, u ostrza których wiatr miotał długimi proporcami, przeważnie zrobionymi z gorąco żółtej i czarnej kitajki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



wnego fabrykanta na 60 marek, a 17 z braku dowodów uwolniono.

**„Kriegerferajny“.** Znany generał Spitz wystosował do związków wojaków na kresach wschodnich obzerne pismo, w którym tłumaczy swoje słowa, wypowiedziane na zjeździe delegatów w Weissenfels, i oświadcza, że prasa antyniemiecka umyślnie je mylnie zrozumiała i przekręciła. Píše on, że nigdy mu nie przyszło na myśl, usuwać ze związków dzielnych niemieckich wojaków, mówiących po polsku, którzy są dobrymi Prusakami i nikt też nie powinien był jego słów tak rozumieć, jak je tłumaczyła prasa polska. Jego mowa zwracała się tylko, jak píše generał Spitz, przeciwko tym Prusakom, po polsku mówiącym, którzy biorą udział w wielkopolskiej agitacji i w dążnościach, zmierzających do oderwania się od Rzeszy niemieckiej i od państwa pruskiego, mających charakter zdrady stanu. Przytem podobno generał już w swej mowie wygłoszonej w Weissenfels, zwrócił uwagę na Towarzystwa „Sokołów“, co przez omyłkę opuszczono przy przedrukowaniu jego mowy. — Na to możemy odpowiedzieć, że nie tylko prasa polska „umyślnie myślała“ zrozumiała słowa p. generała, lecz podobnie zrozumiała je nawet prasa hakatystyczna i najnieprawdopodobniejsza względem Polaków, jak np. „Gesellige“, który to organ hakatystów gruzińskich odznaczający się największą zaciekłością antypolską ostro skrytykował mowę generała Spitz. Nie „mylnie“ zrozumienie jego słów ze strony prasy polskiej, ale krytyka jego mowy ze strony niemieckiej spowodowała go do tłumaczenia się, które jest bardzo niezręcznem, i do pierwszego błędu dodaje nowy; nieusprawiedliwione zarzuty względem Towarzystw „Sokołów“, któreby mogły zmusić generała do tego, żeby na miejscu właściwym wytłumaczył się z takich zarzutów, im uczynionych, zawierających dotkliwą obrazę.

**Petersburg.** Montebello, ambasador francuzki w Petersburgu, opuszcza swe stanowisko — podobno dla tego, że manifest z dnia 24 sierpnia zaskoczył go niespodzianie. Lecz Murawiew przesłał, jak słycać, franc. ministrowi spraw zagranicznych Delcasse zapewnienie, że car zgoda o tem nie myślał, aby swym manifestem zatwierdzić stan rzeczy, spowodowany wojną z r. 1870.

**Petersburg.** W guberniach: niżnogołodzkiej, kazańskiej, ufińskiej i sybirskiej stwierdzono zupełny brak zboża i paszy. Minister spraw wewnętrznych wysłał do tych okolic komisarzy, którym udało się w porozumieniu z miejscowymi władzami ciępiącą głód ludność większą zaopatrzyć w zboże do siewu. Dla tego celu zakupiono już zboża za przeszło 8 milionów rubli.

**Londyn.** Donoszą, że Anglia miała za wrzeć przymierze z Niemcami. Układ już podpisany i to przez posła niemieckiego hr. Hatzfelda i ministra angielskiego Balfoura. Chodzi o przymierze zaczepno-odporne; Anglia i Niemcy obowiązują się przyjść sobie nawzajem z pomocą w razie wojny. Inne dzienniki donoszą, że układ zawarto, ale odnosi się on tylko do osób mających na przyszłej konferencji międzynarodowej orzec, komu należy się Egipt.

**Madryt.** W przejeździe z Mindanao do Manili znikły podczas gwałtownej burzy z widowni trzy okręty, na których znajdowało się 900 żołnierzy hiszpańskich i 18 księży. Dotychczas nie wiadomo, czy ktokolwiek zdołał się uratować.

**Carogród.** Sułtan nakazał z powodu rocznicy wstąpienia swego na tron wypłacić wszystkim urzędnikom i wojsku miesięczną pensję. Minister finansów, nie znalazłszy w kasie prawie żadnych zasobów, oglądał się w mieście za pożyczką, ale żaden bankier nie chciał nic dać i minister za posadę podziękował.

**Ameryka.** Wojska amerykańskie wracają z Kuby do swych siedzib w opłakanym stanie, — w gorszym jeszcze, aniżeli hiszpańskie, — a odnosi się to głównie do wojsk ochotniczych. Miles mówi głośno, że zakończenie wojny poczytuje za nadzwyczajne szczęście.

## Z różnych stron.

**Langendreer.** W nocy z niedzieli na poniedziałek napadło tu 14 łobuzów dwu policyantów Bauera i Westheidego i poranili ich. Bauer otrzymał 6 żgnięć nożem i pozostaje w niebezpieczeństwie życia. Obu policyantów odstawiono do domu chorych. Głównych sprawców tej napaści braci Lüge, oraz 11 ich współników już ujęto i odstawiono do Bochum.

**Buer.** W domu kupca Schmatz wybuchł pożar, który przeniósł się też na dwa sąsiednie domy i także do szczytu je zniszczył.

**Herten.** Pewna macocha poniewierała swych pasierbów, za co stanie przed kratkami sądowymi i zasłużoną odbierze karę.

**Horst-Ruhr.** Onegdaj wybuchł tu pożar w sali gościnnej Schemanna i zniszczył go zupełnie.

**Essen.** W roku bieżącym udzielany będzie św. Sakrament Bierzmowania w kościele św. Gertrudy w poniedziałek, 10 października, w kościele, zwanym „Münsterkirche“ dnia następnego, t. j. 11 października. W tym celu przybędzie do Essen Najprzew. ks. Biskup-Suffragan dr. Schmitz.

**Marten.** Budowa kościoła katolickiego postępuje rażno naprzód i stanąć ma przed zimą pod dachem. Niebawem rozpoczną też budowę probostwa.

**Witten.** Powóz, wiozący pewną młodą parę z kościoła katolickiego przewrócił się w boczny rów, gdy się konie spłoszyły, lecz na szczęście nikt nie odniósł znaczniejszych okaleczeń.

**W Kirchlinde** i okolicy szerzy się biegunka.

**Wanne.** Wprowadzenie nowego naszego ks. proboszcza Hermanna Hertkeusa odbyło się w sposób uroczysty. Ks. H. był dotąd wikarym w Herdringen przy Arnsbergu.

**W Alstaden** znów poparzyła się służąca polawszy na ogień petroleum.

**Z Gerresheimu** donoszą, że nakaz wydalający ruskich poddanych ma zostać cofnięty. Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, to stało się to prawdopodobnie za wstawieniem się tamtejszej hutwy szklanej, której polscy robotnicy znani ze swej pracowitości są potrzebni i umyślnie z Królestwa z okolicy Warszawy zostali sprowadzeni.

**W szkołach** ludowych mają być wywieszane obrazy wojennych okrętów niemieckich, aby w „dorastającej młodzieży pobudzić zrozumienie dla floty“. Czy to pomoże?

**W Berlinie** skazał sąd pewnego pisarza na 2 tygodnie więzienia za to, że jadąc tramwajem nie chciał pokazać kontrolerowi swego biletu. Na groźbę kontrolera, że w takim razie musi opuścić tramwaj, począł oskarżony obrzucać go wyzwiskami i dopiero po wnie-

szaniu się policyanta opuścił tramwaj. Sąd uznał, że zachowanie takie uważać należy za zaburzanie porządku publicznego, co tylko więzieniem ukarane być może i skazał oskarżonego na powyższą karę.

**Falszowane talary.** W Berlinie ukazywały się w obiegu doskonale sfalszowane talary. Falszowany talar z roku 1855, ma herb saski i literę A. Wytłoczenie jest doskonałe i dokładne, dźwięk i ciężar metalu zgadzają się ludzko z dźwiękiem i ciężarem prawdziwych monet.

**Miasto Berlin** zostało spadkobiercą wielkiego majątku po zmarłej 28 zm. w 85 r. życia wdowie Silber z domu Voge, mieszkającej przy Aleksanderstr. 61. Zapisła miastu dwa domy i kapitał. W mieszkaniu niebożczki zastano wielki nieporządek, gdyż obawiając się ludzi, obywatela się bez posługi jak mogła. Pomędzy starami gazetami znaleziono 40,000 m. w złocie. Starowina rozporządziła, aby po śmierci, zanim ją pochowają, przebito jej serce igłą. Za mowę pogrzebową, którą wygłosił superintendent Vorberg z Schönebergu, zapisała mu tylko — 12,000 marek.

## Rozmałość.

**Oryginalny pustelnik.** W pobliżu pieczary Beatusa w Szwajcaryi osiadł pustelnik, nie czyniący ujemy sławie kończącego się dziewiętnastego stulecia. Jest to milioner z Bazylei, który w obawie przed otruciem zamieszkał zbudowaną przez siebie ładną wilę i przebywa w niej z jedną tylko, wierną sobie służącą, cały poświęcony rozmyślaniom o swoich — milionach.

**Proces o milionowy spadek.** Adwokat Gregor, zamieszkały w Nowym Jorku, prowadzi proces o spadek w sumie 35 milionów, pozostały po zmarłym w Indyach Słowaku, Janie Hofmanie. W tym celu Gregor przybył do Londynu, gdzie sumy należące do spadku, złożone są w banku angielskim. Gregor reprezentuje w sprawie spadkowej siostrę zmarłego Hofmana, zamieszkałą w Sławonii, niewidomą wdowę Janauszek.

## Nabożeństwo polskie.

**Porządek nabożeństwa w Bottropie w niedzielę 11 września.**

(Uroczystość Narodzenia Najśw. Panny Maryi.)

I-sza Msza św. o godz. 6; II. Msza św. o godzinie 6<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; III. Msza św. o godz. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. IV. Msza św. (dla Polaków) o godzinie 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; V. Msza św. o godzinie 9; VI. Msza św. (wielkie nabożeństwo z kazaniem) o godz. 10. Po południu o godzinie 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> nabożeństwo do Matki Boskiej i kazanie niemieckie.

## Nabożeństwo polskie.

Od południa 10 września do południa 12 września w Gelsenkirchen-Neustadt.  
Od południa 17 września do południa 19 września w Schalke.  
Od południa 24 września do południa 26 września w Gelsenkirchen-Altstadt.  
Od południa 1 października do poł. 3 października w Eicklu.  
O. Nazaryusz.

## Posady i prace.

Mularze i robotnicy. Mistrz mularski J. Pinnekamp w Gelsenkirchen.  
Woźnica. Fr. Witting, Wanne, Kurfürstenstr. 42.  
Służąca. Sandführer, Hans Dellwig p. Marten.  
Służąca. Fr. Stammkötter, Altenessen.  
2 introligatorzy. Fredebeul i Koenen w Essen.  
Robotnicy. Polier Jöckel przy szybie „Johann“ w Steele.  
Mularze i robotnicy. Bracia Freienstein, Horstermark, Fischerstr.  
Kowal. H. Frinrop, Borbeck, Essenstr. 178.  
Slusarze. Bracia Ebert, Horst-Emscher.

### Towarzystwo św. Józefa w Herten.

W przyszłą niedzielę dnia 11 września o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie, na które członków i gości uprzejmie się zaprasza. Liczny udział pożądaný. Zarząd.

### Towarzystwo św. Wacława w Linden

donosi swym szan. członkom, iż dnia 11 września odbędzie się miesięczne zebranie o godzinie 5 po poł., na które się wszystkich członków zaprasza, ponieważ przyjdą ważne sprawy pod obrady, a najwięcej w sprawie uroczystości naszej, gdyż przed uroczystością tylko jedno zebranie się odbędzie, to też wszyscy członkowie winni się stawić. O liczny udział członków uprasza się. — Goście mile widziani. Zarząd.

### Towarzystwo św. Kazimierza w Hanowerze.

W niedzielę dnia 2 października odbędzie się tu teatr polski. Blizsze szczegóły zostaną później ogłoszone. — Listy prosimy nadsyłać pod adresem: Piechowiak, Hannover, Dessauer Str. 66. Zarząd.

### Towarzystwo św. Barbary w Bochum.

Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 września o godz. 5 po południu w lokalu p. Schemanna (Gallanda) przy klasztorze w Bochum. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

## Parcelacya

dalsza reszta nowiny, należącej do dóbr Myszk pod Sławnem, stacya kolei Pobiedziska, odbędzie się na miejscu w sobotę, dnia 10 września br. przed południem o godzinie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Nabywcy wpłacić muszą najmniej <sup>1</sup>/<sub>3</sub> ceny kupna, reszta pozostaje na odpłatę według umowy. Blizszych szczegółów przed terminem udzieli biuro nasze.

Spółka rolników parcelacyjna (E. G. m. b. H.)

w Poznaniu

ulica Wilhelmowska nr. 18.

**Zbiór pieśni kościelnych** zawierający najużywansze pieśni na cały rok. Cena 30 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

### Towarzystwo pol.-katol. „Jedność“ w Röhlinghausen

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom w okolicy Röhlinghausen, iż w niedzielę 11 września odbędzie się nasza **latowa zabawa**. Będzie koncert, teatr pt.: „Bez pana“ i taniec na sali p. W. Kreter, Violinstr. 6. Początek o godz. 4 po poł. Muzykę dostawi rodak nasz p. Kuik z Herne. Tow., które odebrały zaproszenia płać po 25 fen. wstępno, nieczłonkowie przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. O liczny udział Rodaków i Rodaczek prosi Zarząd.

### Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen

donosi członkom, iż posiedzenie odbędzie się 11 bm. o godz. 4 po poł. Próba teatru o 2 godz. po poł. Uprasza się szan. amatorów i amatorki aby się raczyli wszyscy punktualnie stawić. Prosimy też wszystkich członków, aby na posiedzenie przybyli, gdyż przyjdą ważne sprawy tow. pod obrady, a mianowicie o naszej rocznicy. Zarząd.

### Towarzystwo polityczne „Oświata“ w Bochum.

W przyszłą niedzielę dnia 11 września punktualnie o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu p. Schemanna (Gallanda) przy klasztorze **nadzwyczajne zebranie**, na które się członków i wszystkich Rodaków uprzejmie zaprasza. Na porządku obrad będzie odczyt, dyskusya, wnioski, śpiew itd. Zarząd.

Za inseraty i reklamy redakcyja w obec publiczności nie odpowiada.



### Towarzystwo św. Wojciecha w Höntrop

donosi swym członkom, iż w dniu 11 września o godzinie 4 po południu odbędzie się **walne zebranie**. Liczny udział członków jest pożądanym, ponieważ przyjdą ważne sprawy pod obrady i będzie zdane sprawozdanie z przeszłego ćwierć roku.

Zarząd. Zarazem upraszam wszystkich członków zarządu, aby się stawili godzinę przed.

Stan. Dudka, przew.

### Towarzystwo św. Józefa w Borbeck

donosi swym członkom, że w niedzielę dnia 11 września mamy polskie nieszpory o 4 godzinie, a potem **walne zebranie**. Powinni się wszyscy członkowie stawić, bo przyjdą ważne sprawy pod obrady. Zarząd winien się zebrać o godz. 3 przed nieszporami na sali zwykłych posiedzeń.

Zarząd.

### Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 11 września jest jeszcze zebranie po południu od 2 do 3 1/2 godz. Uprasza się zaległe składki płać. O liczny udział w zebraniu i w uroczystości prosi Zarząd.

### Towarzystwo św. Stanisława w Grumme.

W przyszłą niedzielę dnia 11 września o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu p. Goecke przy kościele **walne zebranie**, na którym będzie też mowa o chorągwi. O liczny udział członków i gości uprasza się.

Zarząd.

### Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid

donosi szan. członkom, iż zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 września o 1 godz. po południu, a krótko potem wymarsz do Schonnebeck na uroczystość poświęcenia chorągwi Tow. św. Wojciecha. Członkowie, którzy pójdą do Schonnebeck, winni się stawić w czapkach i oznakach tow. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Zarząd.

### Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 11 września bierzemy udział w uroczystości poświęcenia chorągwi Tow. św. Wojciecha w Schonnebeck, oraz w rocznicy Tow. św. Barbary w Oberhausen. Nadmieniam, iż chorągiew weźmie udział w Schonnebeck. Członkowie, którzy pod chorągwią nie wezmą udziału, winni brać udział pod przewodnictwem członka Fr. Kordylasińskiego w rocznicy Tow. św. Barbary w Oberhausen. Członkowie winni się stawić w oznakach tow. na salę posiedzeń o godz. 1 po południu. Chorągiew i podchorągiew winni rychło się stawić.

A. Zielinski, prezes.

### Bractwo Różańcowe w Gelsenkirchen-Neustadt.

W sobotę 10 bm. po południu jest spowiedź, a w niedzielę rano o godz. 1/2 8 przystępujemy wspólnie do Komunii św. Po nabożeństwie polskim po południu jest Różaniec. W poniedziałek 12 bm. o 8 godz. rano jest Wotywa z polskim śpiewem, którą odprawi W. Ojciec Nazaryusz. Wszystkie niewiasty obowiązane są przybyć.

T. Wojczyńska.

### Towarzystwo św. Barbary w Bochum.

W sobotę dnia 10 bm. o godzinie 1/2 8 wieczorem odbędzie się na sali posiedzeń u p. Schemanna (Galland) przy klasztorze **pierwsza próba teatru**, na którą się wszystkie amatorki i amatorów uprzejmie zaprasza.

Stolpe.

### Towarzystwo św. Wojciecha w Schonnebeck

obchodzi w niedzielę dnia 11 września pierwszą rocznicę swego istnienia, oraz poświęcenie nowej chorągwi pięknie wykonanej przez pana Szpetkowskiego z Poznania. Wszystkie Towarzystwa, które zaproszenia odebrały prosimy ponownie o łaskawe odwiedzenie nas i to dość wcześnie, ponieważ o 1/2 3 godz. musimy być w kościele. Uroczystość odbędzie się w następującym porządku: Od 1 do 2 godz. zbiór towarzystw na sali p. Niekemper w Schonnebeck. O godz. 2 pochód do kościoła parafialnego w Stoppenberg. Po ukończeniu nabożeństwa powrót na wyżej wymienioną salę, gdzie się odbędzie dalsza zabawa. Będą mowy, śpiewy, deklamacje i teatr. Wstępne dla członków obcych Tow. 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 75 fen., przy kasie 1 mr. Towarzystwa, które dla braku adresu zaproszeń nie odebrały będą także mile widziane.

Dla zmiany, która zasła oznajmia się członkom naszego tow., aby się stawili już o 1 godz., gdyż kto nie weźmie udziału w pochodzie płaci wstępne jako nieczłonek. — O łaskawe zastąpienie się podług powyżej podanych szczegółów uprasza Zarząd.

Zarząd.

### Towarzystwo św. Kazimierza w Baukau

donosi, iż w niedzielę dnia 11 września odbędzie się **walne zebranie** po południu o godz. 4 w lokalu tow. Porządek obrad: 1) wpłata miesięczna, 2) wpis nowych członków, 3) wypłata chorem, 4) wpis do Apostolstwa Serca Jezusowego, 5) obór rewizorów kasy na III kwartał, 6) obrady o pierwszych 3 dniach choroby członka, 7) o pomnikach (krzyżach) dla zmarłych członków i jeszcze inne drobne rzeczy, dla tego koniecznym jest, ażeby się członkowie jak najliczniej na zebranie stawili.

Zarząd.

### Towarzystwo św. Marcina w Derne

donosi wszystkim szan. Towarzystwom, które odebrały zaproszenia i tym, które z braku adresów zaproszeń nie odebrały, iż dnia 11 września obchodzi nasze towarzystwo **4 rocznicę swego istnienia**. Zabawa odbędzie się w następującym porządku: Od godz. 2 do 3 1/2 przyjmowanie bratnich Towarzystw zamiejscowych, na sali p. Schiemann w Hostede. O godz. 3 minut 45 pochód z muzyką z rozwiniętymi chorągiewkami i pałaszami do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na wymienioną salę, gdzie będzie koncert, mowy deklamacje i śpiewy. O godz. 8 będzie odegrany teatr pod tyt.: „Łobzowanie“. Wstęp dla członków tow. 30 fen., dla nieczłonków 50 f., przy kasie 75 fen. Muzykę dostawi p. Musielak z Castrop. Mamy nadzieję, że szan. Tow. nas nie opuszczą i nie pomina ale stawia się jak jeden mąż, gdyż i my im się w podobny sposób odwzajemimy. Przyjemnie nam będzie, gdy nas wszystkie zaproszone towarzystwa odwiedzą, a niespedzinką będzie jeśli przynajmniej jedno Towarzystwo dla braku adresu nie mając zaproszenia nas odpowiedzi. Proszę szanownych Braci Rodaków z Derne i okolicy a mianowicie z Dortmund, aby nas jak najliczniej odwiedzili, dla tego przedewszystkiem, że tow. naszemu pierwszy raz po 4 latach swego istnienia pozwolono urządzić pochód. — Stosowny pociąg odchodzi z Dortmund o godz. 2 minut 45 po poł. z dworca „Gronau-Enscheder-Bahnhof“. J. Cichowlas, prezes.

### Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen

donosi swym członkom i wszystkim szan. Towarzystwom, które odebrały zaproszenia i tym Tow. które z braku adresu zaproszeń nie odebrały, iż nasza **pierwsza rocznica** odbędzie się dnia 11 września w następującym porządku: Od godz. 1 do 3 1/2 przyjmowanie sąsiednich towarzystw. O godz. 3 1/2 jest polskie nabożeństwo, które odprawi polski duszpasterz, potem pochód przez miasto na salę zabawy zwaną „Drei-Kaisersaal“, tam będzie koncert, mowy, deklamacje i śpiewy, a w końcu teatr pod tytułem: „Państwo Wackowie“. Wstępne dla członków 30 fen., dla nieczłonków 75 fen. Jeżeli który z członków nie weźmie udziału w pochodzie, płaci wstępne jako nieczłonek. Szan. towarzystwa prosimy, aby przybyły z chorągiewkami. Muzykę dostawi p. Kuik z Herne. Punkt zborny u p. Helten.

Zarząd.

Najwięcej rozszerzona firma!

Kto

chce kupić pościel. wien przy tym artykułach szczególnie na to zwracać, aby wybrać takie źródło zakupna, do którego ma zupełne zaufanie. Firma **Bracia Alsberg** starała się je w przeciągu swego niemal 25-letniego istnienia przez to pozyskać, że pozostała wierną swej zasadzie, aby tylko najlepszą pościel, oraz zupełnie wolne od kurzu, podwójnie czyszczone pierze i puch mieć na sprzedaż. Cóż pomogą kupującemu wszystkie nęcące ceny, jeżeli za to otrzyma małowartościowy, lichy towar. Kto zatem łóżka, pierzyny wierzchnie, pierzyny spodnie, poduszki, materace, pierze, puch itd. znanej dobrej jakości kupić zamierza, niech odwiedzić oddział szczegółowy dla pościeli.

**Bracia  
Alsberg**  
Wattenscheid.

Największy  
dom towarowy.

Najtańsze ceny!

### 40 do 50 robotników

potrzebuje zaraz do szachtowania.

**Jan Pietrkowiak,**  
Langendreer, Rusingstr. 15.

**Księgarnia polska**  
w Dortmund, Nordstr. nr. 39,  
za kościołem św. Józefa.  
**W. Józefoski**

**Dzieła**  
**Adama Mickiewicza**

2 tomy w zwyczajnej oprawie 2,50 mr., z przes. 2,80 mr., oprawne w płótno 3 m., z przes. 3,30 mr.  
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Piękne, dobre i tanie

**kapelusze dla mężczyzn**

z filcu i pluszu, kapelusze słomiane, krawaty, parasole od deszczu i słońca, laski, szczołki, portmonetki i t. d., kupuje się w składzie kapeluszy i parasoli

**Ludwika Bruna,**

Bahnhofstr. 82 HERNE, Bahuhofstr. 82.

**Dzieci nędzy.**

Powieść przez księdza Władysława Chotkowskiego.  
Cena z przesyłką 1 mr. 10 fen. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Nowo otwarte!

Nowo otwarte!

**Bruno Nowalski**  
**Wanne II.**

Bahnhofstrasse 46.

naprzeciw kościoła ewang.

Bahnhofstrasse 46.

naprzeciw kościoła ewang.

Dnia 9-go b. m. otwieram w Wanne II przy ulicy Bahnhofstrasse nr. 46 odpowiadający obecnej chwili



**dom konfekcyjny**



dla

**lepszich ubrań dla mężczyzn i chłopców.**

**Eleganckie wykonanie podług miary**

pod kierunkiem zdolnego przykrawacza we własnym warsztacie.

Zasadą mą jest, aby tylko rzeczywiście dobrej jakości towary mieć na składzie, a każdy przedmiot odznacza się **dobrem leżeniem**, mocną robotą i najlepszymi dodatkami. Moje — z powodu wspólnego zakupna z większymi interesami

**nadzwyczaj tanie ceny**

dają dowód mojej zdolności, a zasadą mego interesu będzie zawsze, aby moich odbiorców ściśle rzetelnie i tanio obsłużyć.

**W czwartek, 8 września, wielka dekoracja na otwarciu!**  
**Sprzedaż rozpocznie się w piątek o godz. 8 rano.**

**Bruno Nowalski,**

Bahnhofstr. 46, Wattenscheid, Bahnhofstr. 46.



## Pożyteczne wiadomości.

**Dla przyszłych rekrutów.** Młodzień-  
niec zaciągnięty do rekrutów, a znajdujący się  
pod śledztwem sądowym albo w stanie oskar-  
żenia, nie może prędzej być przyjęty do woj-  
ska, póki śledztwo i wykonanie kary nie do-  
kończono. Kto zatem zaniedba donieść wła-  
dzom wojskowemu, że się toczy proces przeciw  
niemu, naraża się na to, że go oddalą od woj-  
ska, by dopiero karę odcierpiał; przyczem nie  
zważa się na to, czy dzień albo już 6 tygodni  
służył. W roku następnym bez odliczenia czasu,  
przez który może już służył, znów go do woj-  
ska zabiorą. Niech więc każdy rekrut, jeżeli  
się jakiś proces przeciw niemu toczy, o tem  
zaraz na urzędzie kontroli doniesie, by go nie  
wzięto do wojska.

## Rozmałtości.

**Mniemany niebożczyk.** Z Kiele otrzy-  
muje „Warsz. Dniw.“ opis następującego zda-  
rzenia, które niedawno zaszło: Na „stancy“ u

nauczyciela miejscowego gimnazjum P. umie-  
szczony był syn obywatela N., uczeń klasy III  
tegoż gimnazjum. Chłopiec uczył się źle.  
Zbliżyły się egzamina, a niedostateczne stopnie,  
otrzymywane przez Antosia, niepokoiły bardzo  
ojca, który obawiał się, że syn egzaminów do  
klasy następnej nie zda, a nawet pogroził:  
„Jeśli nie zdasz egzaminu, nie chcę cię wi-  
dzieć na oczy.“

Obawy ojca sprawdziły się niestety: An-  
toś egzaminów nie zdał, a pomny zapowiedzi  
ojcowskiej, postanowił uniknąć gniewu rodzi-  
ców, uciekając za granicę. Porozumiewszy się  
z drugim chłopcem — kolegą niedoli — po-  
stanowił uciec razem i przez czas pewien błą-  
kał się po różnych miejscowościach. Niedaleko  
osady pogranicznej Korczyn zbiegów zatrzy-  
mano. Antosiem zaopiekował się jeden z miej-  
scowych obywateli i odesłał go do Kiele do  
nauczyciela P., który też niezwłocznie zawi-  
domił pana N. depeszą brzmiącą: „Antoni u  
mnie. Przyjeżdżajcie. P.“

Tymczasem p. N. otrzymał depeszę, zre-  
dagowaną cokolwiek inaczej, a mianowicie:

„Antoni umarł. Przyjeżdżaj. P...“ Wiado-  
mość o śmierci jedynego syna wywarła silne  
wrażenie na rodzicach, którzy też niezwłocznie  
rozesłali telegramy żałobne do krewnych, oraz  
swoich rodziców, kochających bardzo wnuka.

Pan N. pojechał do Kiele zająć się po-  
grzebem syna. Udał się naturalnie do mie-  
szkania pana P., gdzie na wstępie uderzył go  
widok stolarza, heblującego deski, a na po-  
dlodze strużyny (jak się potem okazało, mie-  
szkanie p. P. odnawiano).

„To trumna dla mojego syna“, przemknęło  
w myśli p. N., lecz nagle otwierają się drzwi  
od sąsiedniego pokoju, a mniemany nieboszczyk  
rzuci się ojcu na szyję z prośbą o przeba-  
czenie.

Naturalnie p. N. musiał odwoływać za-  
wiadomienia o śmierci, powiadamiając wszy-  
stkich o zaszłym nieporozumieniu. Zmiana  
dwóch liter, przez nieuwagę telegrafisty, stała  
się przyczyną moralnych wstrząśnień tylu osób,  
a niemniej i strat materyalnych.

Z dniem 1-go września br. zacznie wychodzić w **Krakowie**  
pismo **miesięczne illustrowane, czyli obrazkowe** pod tyt.:

**„Pielgrzym polski“.**

Mieścić się będą w tem piśmie: **artykuły naukowe, zwi-  
azana historyczne** odnoszące się do dziejów Polski, **powiastki,**  
i **ryciny** (obrazki).

Przedpłata wynosi na rok **6 marek** — od września do końca  
tego roku **2 marki**.

Przedpłatę uprasza się przesyłać już **teraz w tym miesia-**  
**cu,** przekazem pocztowym wprost pod adresem wydawcy i redaktora:

**ks. M. Dziurzyński.**

**Kraków, (Krakau-Galizien) ulica Basztowa 1. 4.**

## A. Powalowski, Bochum,

Alleestr. 13, przy dworcu „Gussstahl“.

### Gotowe ubrania

dla mężczyzn i chłopców

po najtańszych cenach, z najlepszych materyj z do-  
brą podszewką. Towarów lichych nie mam na składzie.

### Ubrania dla mężczyzn

bardzo dobrze leżące po 10, 12, 15, 17, 20, 24, 30 mr. i wyżej.

### Ubrania dla chłopaków i chłopców

bardzo mocno odrobione po 2,50, 3, 4, 6, 8, 10, 12 mr. i wyżej.

### Spodnie dla mężczyzn

wszystkie z dobrym krojem  
po 2, 3 5, 6, 7, 8, 9, aż do 15 marek.

### Ubrania podług miary

wykonywam we własnym warsztacie pod osobistym  
kierownictwem po najtańszych cenach.

Na lato 1898 r. mam na składzie **najnowsze i naj-  
modniejsze ubrania,** proszę przeto zważać na moje okna  
wystawne.

**Usługa skora i rzetelna.**

**Wzory zawsze do usług.**

**Przedmioty dla robotników,** jako to: ubrania  
do kopalni, ubrania z niebieskiego płótna, ża-  
kiety z angielskiej skóry na dwie strony do zapięcia,  
oraz takie spodnie są **zawsze po najtańszych**  
**cenach we wielkim wyborze na składzie.**

## A. Powalowski. Bochum.

Alleestr. 13, przy dworcu „Gussstahl“.

### Zakład fotograficzny, Jul. Markwitz,

**Wanne,** Gelsenkirchener Str. 7a, przy dworcu.  
Zdjęcie fotograficzne uskutecznia się codziennie, także  
w niedzielę. — Ceny: 6 fotografii format wizytowy 3 marki,  
12 sztuk 5 marek. — 3 fotografie format gabinetowy 5 mr.,  
6 sztuk 8 marek, 12 sztuk 12 marek. — Fotografie familijne  
i nowożeńców jak najtaniej.

**W moim interesie mówi się po polsku.**

Zauseraty i reklamy redakcyja w obec publiczności nie odpowiada

W tysiącnym wy-  
borze  
polecam **gotowe**  
**powłoki**  
**na pościel**

z syamozy, damastu i  
perkalu dobrze się pie-  
rzącego po

**2,50 mr.**

**3 1/2 i 4 1/2 marek.**

Dobrze usypane

### pierzyny

### wierzchnie

**z pierza**

wykonane z czewone-  
go kipru sprzedają po

**10 1/2 mr.**

**12 i 15 marek.**

Masywne ciężkie

### łóżka

### drewniane

od

**9 1/2 mr.**

**13 i 16 marek.**

## Aron Meyer

**Bochum,**

przy ul. Bongardstr.

### Adama Mickiewicza

życie i dzieła

z okazji stoletniej rocznicy urodzin  
nieśmiertelnego wieszczu dla ludu  
młodzieży napisane. Cena 10  
en., z przes. 15 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

## Nowość!



Piękne, małe ze-  
gareczki, srebrne  
dubelt. złot. brzeg.  
z pięknymi bardzo  
ozdobami, których  
jeszcze żaden nie  
widział. Tarcz  
mała, biała lub  
pięknie kolorowa  
ozdobiona z złot.  
gwiazdkami. Spo-  
dnie wieczko o-  
zdobione piękne-  
mi kwiatami ko-  
lorowo emaliowane, które się nie zmieniają.



Są to najpiękniejsze  
najmocniejsze zegareczki, których jeszcze żaden z rodaków nie widział,  
bo są najnowszej mody. Werki najlepsze na 6 lub 10 kamien. reguló-  
wane na minutę po cenie 25 i 28 mr. Za dobre chodzenie 5 lat gwa-  
rantuję. Gdyby się nie podobał, chętnie odbiorę z powrotem. Na ży-  
czenie mogą być z herbem i napisem. Poleca i wysyła

**M. Szczepaniak, Raszków, (Raschkow Bez. Posen).**

Jedyny polski i największy skład. Reperacye tanio. Cenniki franko.

**Kto chce rzeczywiście tanio  
i dobrze kupować**

niech się uda do składu pod firmą:

### Waarenhaus

## S. Hohenstein w Herne.

Dostarczam **ubrań dla mężczyzn** od 8 marek  
począwszy.

**Ubrania dla chłopaków** od 4 mr. i wyżej.

**Ubrania dla chłopców** od 1,50 mr. i wyżej.

Wielki wybór **materyj na suknie,** jedwab na  
fartuchy, poznańskie chustki, śląskie chustki,  
tylko nowe rzeczy i piękne wzory.

**Proszę dobrze uważać na moją firmę.  
Waarenhaus S. Hohenstein.**

### Dom towarowy (Waarenhaus)

## S. Hohenstein w Herne.

### Bracia (Gebrüder) vom Berge, Langendreer-Bahnhof,

destylacya, fabryka likworów, skład win,

polecają swe bardzo dobre likwory, rumy, koniaki itd.  
Bogaty skład win mozeelskich i reńskich. Niemieckie  
i francuskie wina czerwone, jako też najlepsze odle-  
te cygara po cenach najtańszych.



**Świeże ryby**  
funt 9 fen. ygów przy 5 funtach 8 fen. ygów.

**Świeża okrasa**  
funt 48 fen. ygów, przy 5 funtach 47 fen. ygów

**Wędzona okrasa**  
funt po 53 fen. ygów, przy 5 funtach 51 fen. ygów.

**Fr. Reitemeyer,**  
Bochum, Metz Str. 4.

## Polska kielbasa!

Moim szanownym odbiorcom polecam moją codziennie świeżą **polską kielbasę, kiszkę z kaszy** oraz wszystkie inne artykuły rzeźnicze, wszystko jak najlepszy towar.

**Fr. Sommerkamp,**

rzeźalnia świń,

Bahnhofstr. nr. 90 Herne, Bahnhofstr. nr. 90.

## Dla cierpiących na żołądek!

Wszystkim tym, którzy w skutek zaziębienia lub przepełnienia żołądka, przez spożywanie niedobrych, ciężko strawiających się, za gorących lub za zimnych potraw lub też w skutek nieregularnego trybu życia cierpią na ból żołądka jako to:

katar żołądkowy, kurcze żołądkowe, bóleści żołądkowe, ciężkie strawienia lub flegmę poleca się niniejszem jako dobry środek domowy, którego doskonałe i pomagające skutki od wielu już lat zostały wypróbowane. Jestto znany

środek trawienia i czyszczenia krwi

Huberta Ullricha

## wino ziołowe.

To wino ziołowe składające się z doskonałych, jako leczące wypróbowanych ziółek i dobrego wina, wzmacnia i ożywia cały organizm trawienia człowieka bez szkodliwych następstw. Wino ziołowe usuwa wszelkie przeszkody w częściach krwistych, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych i o chorobę przyprawiających zarodków i silnie oddziałuje na utworzenie świeżej zdrowej krwi.

Przez używanie wina ziołowego zawczasu wszelkie bóleści żołądka w żarodku się usuwa. Nie trzeba zatem zwłoczyć, lecz należy mu dać pierwszeństwo przed wszystkimi innymi ostreimi, gryzącymi i zdrowie rujnującymi środkami. Wszystkie oznaki, jak: ból głowy, czkawka, zgaga, wzdęcie, mdłości i zwracanie, które przy chronicznych (przestarzałych) cierpieniach żołądka tem więcej dokuczają, często po kilkarazowym picciu już znikają.

**Zatwardzenie** i nieprzyjemne tegoż następstwa, jak: duszność, kolki, bicie serca, bezsenność jako też zatamowanie krwi w wątrobie lub mleczu, hemoroidy usuwa się za pomocą wina ziołowego szybko i bez bóleści. Wino ziołowe usuwa także niestrawność, wzmacnia cały system trawienia i usuwa za pomocą lekkiego stolca wszelkie niezdrowe zarodki żołądka i ślaków.

## Chuda i blada cera, brak krwi, osłabienia

są po większej części skutkiem złego trawienia, słabej krwi i chorowitego stanu wątroby. Przy całkowitym braku apetytu, nerwowem rozdrażnieniu i braku humoru, jako też częstym bólu głowy i bezsennych nocach, usychają tacy chorzy z wolna. Wino ziołowe dodaje osłabionym siłom żywotny nowy pęd. Wino ziołowe wzmacnia apetyt, wzmacnia trawienie i pożywienie, przyspiesza i ulepsza bieg krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i udziela choremu, świeże siły i nowe życie. Liczne uznania i podziękowania dowodzą tego.

**Wino ziołowe nabyć można w butelkach po 1,25 mr. i 1,75 mr. w aptekach:**

w Bochum, Weitmar, Castrop, Wattenscheid, Langendreer, Gelsenkirchen, Schalke, Herne, Wanne, Recklinghausen, Altenessen, Steele, Witten, Annen, Herdeke, Hörde, Dortmund, Werne, Oespel p. Marten, Barop, Eickel, Katernberg, Herbede, Linden, Bickern, Bulmke, Altendorf (Westf.), Wengern, Hattingen, Kirchharpen, Dorstfeld, Mengede, Stoppenberg, Horst, Essen itd., jako i w aptekach wszystkich większych i mniejszych miast Westfalii i Nadrenii.

Także wysyła firma **Hubert Ullrich, Leipzig**, Weststrasse 82, trzy i więcej butelek wina ziołowego po cenach oryginalnych do wszystkich miejscowości w Niemczech franko.

Przed naśladowaniem ostrzega się.

Wyraźnie trzeba żądać:

**Huberta Ullricha wino ziołowe.**

Części składowe wina ziołowego są: Wino Malaga 450,0, spryt winowy 100,0, Glycerin 100,0, wino czerwone 240,0, sok jarzębinowy 150,0, sok wiśniowy 320,0, koper włoski anyż, tz. korzeń Heleny, tz. amerykański Kraftwurzel, goryczka, korzeń tatarakowy po 10,0.

**Największy postęp w sposobie prania**  
**! stanowi sławny Minlos'a proszek do prania !**  
**zwany „Lessive-Phénix“**  
podług patentu **I. Picota w Paryżu.**

W najznacześniejszych pismach dla kobiet omówiony i bardzo polecany.

Razem z „Lessive Phénix“ nie można używać mydła ani w kawałkach, ani sproszkowanego. Za pomocą „Lessive Phénix“ otrzymuje się w sposób prosty, oszczędzający bieliznę i tanią bieliznę olśniewająco białą i zupełnie bez woni.

Nagrodzony przeszło 40 medalami i innymi odznaczeniami.

**Do nabycia w składach drogeryjnych, kolonialnych i mydła.**

## Reparacye

zegarków i towarów złotych do-  
brze i tanio pod gwarancją.

**L. Brand w Oberhausen,**  
zegarmistrz i złotnik.

## Wanne II.

Polecam szanownym Rodakom  
w Wanne i okolicy moją

## furmankę

do wożenia węgli, przeprowadzki  
i t. d. Usługa skora i rzetelna.

Uniżony

**Piotr Spychała,**

**Wanne** Karlstrasse nr. 2a.

Szanowne Towarzystwa polskie  
nazywać mogą najtańsze i najlep-  
sze

czapki dla członków,  
czapki dla chorych, oznaki dla  
zarządu z polskim napisem „Za-  
rząd“, oznaczki dla członków jako  
to medaliki, wstążki, rozety itd. u  
**Jul. Offszanki w Bochum**  
Buddenbergstr. 10.

Wzory dostarczam ka-  
dego czasu do przejrzania.

## Szanownym towarzystwom polskim

polecam moją

## polską kapele

składającą się z 12 osób. Zarazem oznajmiam, iż każdy z nas mówi polskim językiem. Wykonuję muzykę smyczkową i na instrumentach dętych. Grymam piękne krakowskie i inne melodie polskie. Marsze przy uroczystościach towarzyskich i piękne pieśni przy wszelkich procesjach i pogrzebach, a niemniej śliczne tańce przy wesolach polskich. Proszę szanownych Rodaków o poparcie mej polskiej kapeli.

Z szacunkiem

**Ignacy Musielak, polski kapelmistrz.**  
Holzstr. nr. 2a. **Castrop.** Holzstr. nr. 2a.



## I. Giziński, dentysta,

**Herne, Bahnhofstr. 63,**

poleca się

## do wprawiania bez bólu sztucznych zębów

tak pojedynczych jak i całych szczęk. — Przerabianie używanych zębów, reparacye, plombowanie. **Czyszczenie zębów i wszelkie reparacye zębów** Proszki do czyszczenia zębów.

Mówi się po polsku.

## Rodacy, czytajcie to z rozwagą!

Udawajcie się z całym zaufaniem do prawdziwie rzetelnego na wszech strony świata słynnego źródła najlepszych zegarków, a niełaskczycie się na byleco, co polecają srebrne rem już po 9, 10 lub 11 marek, to każdy przyznać musi, że **za tanie pieniądze**.... Gdy się na srebrny zegarek wydać zamierza 9 lub 10 mr., to też starczy na 12 mr. i wyżej. Z powodu kolosalnego obrotu jesteście z pewnością w stanie jeszcze taniej od drugich sprzedawać, tej taniochy nigdy jako dobre zegarki nie polecamy. Specjalność: zegarki kieszonkowe, starannie obciążone, 3 i 5-letnia gwarancja piśmienna, w rozmaitych wzorach i wielkościach z Matką Boską, Ojcem św., orzełkiem, sokołem i t. p. Rem. lub kluczyk, każdy z stosownym u dołu napisem.



Tylko 15,90 mr. z Matką Boską lub orzełkiem bardzo piękny.

Srebrny z złot. gładkim lub rzeźb. brzeg. rem. cyl. na 10 kam. z Matką Boską lub orzełk. po 15,90

16,75, 18, 21, 25, 28, 32 i 36 mr.

Srebr. z złot. gład. lub rzeźb. brzeg. kluczyk. na 10 kam. z Matką Boską lub orzełkiem po 17,50

18, 21, 25, 27, 33, 36 i 40 mr.

Srebr. z złot. gładk. lub rzeźb. brzeg. kluczyk. lub rem. na 10 kam. bez herbów po 14,25, 15, 16, 18, 21,

24 do 36 mr.

Srebrny z złot. gładkim lub rzeźb. brzeg. kluczyk. lub rem. na 6 kam. bez herbów po 12, 13, 14,

15, 16, 18, 20 i 24 mr.

Srebr. z złot. gład. lub bez brzegu, rem. anker na 15 kam., kryte i niekryte po 18, 21, 23, 25, 28,

32, 36, 40 do 100 mr.

Złoty 14 i 18 karat, rem.-anker na 15 kam., kryte i niekryte po 48, 50, 55, 62, 75, 82, 90, 96, 100 do 550 mr

Złoty 8, 14 i 18 karat, damski, rem. Anker na 15 i 10 kam., kryte i niekryte od 18,85, srebr. od 12,50 m.

Nikl. m. żółte rem. i kluc. cyl. na 10 i 6 kam. tylko lepsze werki po 9, 10, 12, 13, 15, 18, 21 do 40 m.

Nikl. i srebrne rem. i kluc. cyl. na 10 i 6 kam. przechodzone bardzo dobre 1 roczn. gwarancja po 3,50, 4, 4,50, 5 do 12 mr.

Regulatory, zeg. ściennie, budziki także grające, ślawn. obrączki, broszki, koleczyki, branzol., pierśc.

korale, krzyżyki, różnego rodzaju łańcuszki w bardzo wielk. wyborze po cenach bardzo przystępnych. — Nowe bogato ilustr. cenniki na regulatory i zegarki kieszon. z osobna darmo i franko! Każde zamówienie wysyłamy odwrotnie choć w najdalsze strony świata przez zaliczkę franko! lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. Gdy więcej razem znacznie taniej, odpowiadając korzystny rabat.

**Bracia Paschke,**

**Najw. skład polski i warszt. reparacyjny**

**w Ostrowie.**

## Podziękowania ciągle z wszech stron nadechodzą!

Szan. Braciom Paschke w Ostrowie zasyłamy serdeczne podziękowanie za nadesłanie nam 3 bardzo dobrych zegarków z Matką Boską; są to bardzo piękne i chodzą na minutę za tak niską cenę bo tylko po 16,75 mr. i po 23 mr., polecamy każdemu bardzo gorąco naszych Rodaków Braci Paschke. Z wysokim szacunkiem  
Kazimierz Świługa. Ant. Szałpka. Kasp. Wawrzyniak. Fr. Marszałek. A. Stangret. St. Żurawski i Adam Żimny, wiarusy z Baukau, Schneckhausen i Dülmen.